Dziś w numerze pamiętnik chłopski o roku 1846

Cena 8 zł.

PIAST

Cena 8 zł.

TYGODNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY POŚWIĘCONY SPRAWOM LUDU POLSKIEGO

Redakcja i Administracja: **Kraków, ul. Basztowa 17.** Telefon redakcji i administracji: **595-32.** Skrytka pocztowa **Kraków I, Nr 538** — Konto P. K. O. **Nr IV 353 — Prenumerata kwartalna zł 100.—**

Wydawca: **Ludowe Tow. Wydawnicze „PIAST", Sp. z odp. udz. w Krakowie**
Redaguje Komitet

Nr 35 | Kraków, 5 września 1948 | Rok XXXV

O drogach postępu wsi
i przebudowie ustroju rolnego
Uchwała Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL z dnia 24 VIII. 1948 r.

W dniach 23 i 24 sierpnia br. obradował w Warszawie **Naczelny Komitet Wykonawczy PSL.**

Obrady zagaił dłuższym przemówieniem i przewodniczył prezes Stronnictwa — **Józef Niećko.**

W obradach wzięli udział wszyscy członkowie NKW PSL i członkowie prezydium Rady Naczelnej.

Referat programowy wygłosił naczelny sekretarz NKW PSL — **poseł Kazimierz Banach, przedkładając projekt rezolucji, opracowanych przez prezydium NKW PSL.**

W wyniku dwudniowej dyskusji, w której zabierali głos wszyscy zebrani, została uchwalona **jednomyślnie rezolucja,** którą poniżej podajemy.

* * *

OSIĄGNIĘCIA POLSKI LUDOWEJ

Droga, na którą weszła Polska Ludowa po odzyskaniu niepodległości, okazała się słuszną i przyniosła już dziś wielkie i wszechstronne zdobycze. Na czoło tych zdobyczy wysuwa się:

1) umocnienie naszej pozycji międzynarodowej i suwerenności państwowej dzięki sojuszowi ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej.

W oparciu o te sojusze, stale pogłębiane i rozszerzane drogą współpracy politycznej, gospodarczej i wymiany kulturalnej, odparte zostały i sparaliżowane ataki imperialistów na nasze granice zachodnie, a naród nasz zyskał możliwość pokojowej pracy nad odbudową, nad pełnym i wszechstronnym zespoleniem naszego terytorium państwowego oraz nad budowaniem ustroju sprawiedliwości społecznej i dobrobytu.

Jednocześnie Polska Ludowa, konsekwentnie i twardo stojąc na gruncie sojuszu i solidarności ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, wniosła poważny wkład do walki w obronie ogólno-ludzkich ideałów pokoju, sprawiedliwości, postępu i dobrobytu.

2) Drugim wielkim osiągnięciem Polski Ludowej są procesy zjednoczeniowe, zachodzące w łonie świata pracy, zjednoczenie ruchu młodzieżowego, bliska już jedność polityczna klasy robotniczej i coraz bardziej zacieśniające się i bliskie współdziałanie kroczących ku jedności obu stronnictw ruchu ludowego. Procesy te doprowadziły do zbliżenia mas pracujących na wsi i w mieście, przez co sojusz chłopsko-robotniczy zyskał na spoistości, sile i został poszerzony.

Te zdobycze polityczne, osiągnięte przez świat pracy w walce z wstecznictwem, oznaczają klęskę wstecznictwa, dalsze jego osłabienie i rozkład.

Jednocześnie masy ludowe coraz silniej trzymają w swoich rękach władzę państwową.

3) Wreszcie trzecią dziedziną, w której nasze państwo ludowe posiada poważne osiągnięcia, jest rozwój gospodarstwa narodowego, który umożliwił nam odbudowę poważnej części zniszczeń wojennych, zagospodarowanie Ziem Odzyskanych i stworzył podstawę do poprawy położenia materialnego mas pracujących.

Te osiągnięcia zawdzięczamy likwidacji kapitalizmu jako ustroju panującego i stałemu ograniczeniu i wypieraniu jego pozostałości.

U podstaw tych osiągnięć leży ofiarna praca i olbrzymi wysiłek chłopów i robotników.

W oparciu o te osiągnięcia Polska Ludowa kroczyć będzie po dotychczasowej drodze, zmierzającej do sprawiedliwości społecznej i dobrobytu mas pracujących.

STAN OBECNY I DROGI ROZWOJU WSI

Polska Ludowa poprzez reformę rolną i osadnictwo na Ziemiach Odzyskanych, likwidując obszarnictwo i nadzielając ziemią około miliona rodzin chłopskich, dokonała w życiu i ustroju wsi wielkich i korzystnych przemian.

Świadomi jednak wszyscy jesteśmy, że mimo wielkich dotychczasowych osiągnięć Polski Ludowej, rolnictwo nasze jest zacofane i napotyka na drodze własnego rozwoju na szczególnie wielkie trudności. Odziedziczyliśmy bowiem po przeszłości wadliwy ustrój rolny, odznaczający się dużą rozpiętością gospodarstw chłopskich z przewagą gospodarstw karłowatych i drobnych, przeludnieniem wsi i wielką krzywdą szerokich mas chłopskich w dziedzinie oświaty i kultury. Odziedziczony ustrój rolny umożliwia z jednej strony wyzysk człowieka przez człowieka, z drugiej zaś utrudnia podniesienie produkcji drogą zastosowania w gospodarce rolnej właściwej organizacji, wykorzystanie maszyn i innych zdobyczy nauki. Taki stan rzeczy sprawia, że mimo przeprowadzonych reform i popierania rolnictwa przez państwo ludowe, położenie drobno i średniorolnych chłopów, a więc 90 proc. ludności wiejskiej, jest wciąż jeszcze ciężkie, powodując jednocześnie trudności w rozwoju całej naszej gospodarki narodowej.

Wszyscy dobrze wiemy, że pozostawienie obecnego ustroju rolnego nie daje chłopu żadnej możliwości na przyszłość; że olbrzymia część masy chłopskiej nie wyrwie się nigdy z objęć biedy i krzywdy kulturalnej, jeśli nie podejmiemy w sposób odpowiedzialny wielkiego dzieła przebudowy wsi.

Wiemy to dziś, wiedzieliśmy o tym przez cały czas działalności radykalnego ruchu ludowego a zwłaszcza „Wici". Wiemy i wiedzieliśmy więcej, bo to, że od gruntownej społecznej i gospodarczej przebudowy wsi zależy nie tylko lepszy byt chłopów, ale i w olbrzymiej mierze pomyślność narodu i państwa.

Na gruncie obecnego ustroju wsi wciąż jeszcze utrzymuje się wyzysk człowieka przez człowieka i istnieje możliwość bogacenia się nielicznej mniejszości kosztem pracujących mas chłopskich.

Zjawisko to polega bądź na wyzysku pracy najemnej, bądź na krzywdzącej chłopa spekulacji na cenach, bądź na wykorzystywaniu dla swoich interesów wpływów w instytucjach i organizacjach państwowych, samorządowych, spółdzielczych i społecznych, bądź wreszcie na pobieraniu nadmiernych cen za różne usługi.

Te same elementy, wraz ze znaczną częścią kleru, usiłują wykorzystać niedostateczne uświadomienie polityczne części mas chłopskich, budując pod pozorem wzniosłych idei i celów oparcie społeczne wśród chłopów dla swych wrogich zamierzeń przeciwko Polsce Ludowej.

W chłopskich szeregach PSL od dawna dojrzewała decyzja gruntownej, wszechstronnej, społecznej i gospodarczej przebudowy i usunięcia wszelkich pozostałości reakcyjno-kapitalistycznych ze wsi.

(Dokończenie na str. 2)

Zmiana adresu biur
Polskiego Stronnictwa Ludowego

Sekretariat Naczelny PSL zawiadamia, że wszystkie biura PSL zostały przeniesione na ul. MAZOWIECKĄ 9, TELEFON 85-504, gdzie obecnie mieści się SEKRETARIAT NACZELNY POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.

*

Do tego samego lokalu przy ul. Mazowieckiej 9, zostały przeniesione biura Wojewódzkiego Zarządu PSL w Warszawie, Zarządu Powiatowego i Stołecznego PSL.

(O drogach postępu wsi i przebudowie ustroju rolnego)

(Dokończenie ze str. 1)

Nawiązując do tradycji radykalnego ruchu ludowego, a zwłaszcza „Wici", dążyć będziemy do umocnienia i udoskonalenia osiągnięć już dokonanych i do dalszego rozwijania społecznych form w gospodarce rolnej, zwłaszcza społecznych form wytwórczości, dzięki którym może być podniesiona stopa życiowa szerokich mas pracujących chłopów i wzbogacenie gospodarki narodowej drogą unowocześnienia rolnictwa.

Dążenie to wymagać będzie od nas wielkiej pracy i walki w następujących dziedzinach:

a) w zwalczaniu reakcyjno-kapitalistycznych elementów na wsi,

b) w szukaniu nowych, wyższych, uspołecznionych form życia i pracy oraz w dźwiganiu naszej produkcji rolnej, by chleba było coraz więcej,

c) w przebudowywaniu świadomości całej masy chłopskiej, tzn. w budowaniu nowego, sprawiedliwego ustroju w świadomości człowieka,

d) w chwili obecnej, gdy indywidualne drobne i średnie gospodarstwa w dalszym ciągu dźwigają na sobie przeważającą część zadania wyżywienia narodu, należy z jednej strony nie szczędzić wysiłków w walce o jak najwyższe plony, z drugiej zaś rozwinąć wszechstronną i skuteczną akcję pomocy dla tej właśnie kategorii gospodarstw. W szczególności gospodarstwom tym należy udostępnić korzystanie, na warunkach odpowiadających ich możliwościom, ze wszelkich źródeł i środków popierania rolnictwa, z kredytów, ośrodków maszynowych, nawozów, ziarna siewnego, stypendiów i burs dla kształcącej się w szkołach rolniczych młodzieży oraz właściwie zorganizowanej pomocy sąsiedzkiej,

e) wszystkie już istniejące formy naszej spółdzielczości, jako przyczyniające się zarówno do likwidacji wyzysku, jak i do popierania wysiłków chłopów pracujących w ich walce o plony, muszą być nadal rozwijane i poszerzane. Zadanie to wymaga ujęcia kierownictwa tych spółdzielni w ręce ideowych i znanych rzetelnych drobnych i średnich chłopów oraz oparcia ich działalności spółdzielczej na czynnym udziale chłopskich mas członkowskich w kierownictwie, codziennej pracy i kontroli.

Zarówno torowanie dróg do przyszłego lepszego ustroju, jak i popieranie pracy drobnych i średnich gospodarstw oraz rozwój i rozszerzanie już istniejących form spółdzielczości mają na celu walkę z wyzyskiwaczami na wsi i w mieście, a więc ze wspólnym wrogiem tak chłopów jak i robotników. W tej działalności znajduje więc pełny i praktyczny wyraz sojusz chłopsko-robotniczy, oparty na wspólnych potrzebach i celach całego świata pracy. Sojusz ten stanowił dotychczas i nadal stanowi i nadal stanowić będzie podstawę organizacji, działalności i rozwoju naszego państwa ludowego.

USPOŁECZNIENIE SYSTEMU ZAOPATRZENIA I ZBYTU

Stoimy na stanowisku rozwoju społecznych organizacji zaopatrzenia i zbytu tak państwowych jak i spółdzielczych, zwłaszcza spółdzielczości Z. S. Ch. i central branżowych tak, aby tą drogą doprowadzić do całkowitej likwidacji prywatnego pośrednictwa między miastem i wsią, zagarniającego część pracy zarówno chłopów jak i robotników.

PRODUKCJA

W pracy wsi na przestrzeni czterech lat powstało niemało społecznych form produkcji. Coraz większe jest też zrozumienie tej prawdy, że przez uspołecznione formy urzeczywistnia się zarazem i sprawiedliwość i postęp w gospodarce rolnej. Szczególną wagę w tej dziedzinie przypisujemy ośrodkom maszynowym, które winny być więcej niż dotąd udostępnione drobno i średniorolnym chłopom drogą z jednej strony obniżenia dla nich opłat za korzystanie, z drugiej zaś drogą rozszerzenia dobrowolnego współdziałania gospodarstw rolnych w ich pracy wytwórczej przez wspólne planowanie prac na roli, hodowli itp.

Dużą rolę w tej dziedzinie odegrać winna kontraktacja, zwłaszcza przy oparciu jej o kontrakty zawierane nie tylko z pojedyńczymi, ale i z całymi zespołami gospodarstw.

Zadanie to, umożliwiające również drobno i średniorolnym chłopom zintensyfikowanie przynajmniej części ich gospodarki, może być podjęte w oparciu o przemysł przetwórczy oraz spółdzielcze związki branżowe.

Niezależnie od tych form uspołecznienia poszczególnych dziedzin lub środków produkcji, możliwe jest jednoczenie się poszczególnych gospodarstw w spółdzielnie wytwórcze, obejmujące niektóre dziedziny lub większą — podstawową część wytwórczości tych gospodarstw.

Powstawanie tego rodzaju spółdzielni produkcyjnych oraz ich formy i zasady organizacyjne muszą się opierać na dobrowolnej decyzji poszczególnych gospodarzy, którzy zamierzają je tworzyć.

Ponieważ w tego rodzaju formie spółdzielczości produkcyjnej mogą być realizowane zasady sprawiedliwości społecznej przy jednoczesnym dźwiganiu dobrobytu mas przez zastosowanie nowoczesnej organizacji i środków produkcji — stoimy na stanowisku, że przebudowa wsi winna rozwijać się w tym właśnie kierunku, w oparciu o świadomą i swobodną decyzję zainteresowanych chłopów.

DROGI POSTĘPU WSI

Żyjemy w okresie zmierzchu ustroju kapitalistycznego, który poprzez kryzysy i wojny, rozsadzany trudnościami wewnętrznymi, zbliża się do swego kresu. Na jego miejsce wyłaniają się nowe formy. Twórcą ich jest świat pracy, który w Polsce ma już za sobą niemało osiągnięć.

Na wsi ten stały postęp będzie dziełem świadomych mas chłopów pracujących, sprzymierzonych z klasą robotniczą. Bez chłopów, ani za chłopów nikt dzieła tego nie podejmie i nie dokona.

Na tej prawdzie opierają się i opierać się będą założenia, metody i tempo pracy nad przebudową ustroju i postępem wsi. Wszelkie poczynania w tym zakresie wynikać mogą tylko ze zrozumienia przez chłopów, że są potrzebne, z dobrowolnej decyzji samych chłopów.

Ostrzegamy chłopów przed wszelkiego rodzaju nieodpowiedzialnymi awanturnikami, którzy przyczyniają się do pogłębienia skutków propagandy, wrogiej demokracji ludowej, szerząc kłamliwe wieści o pozbawieniu chłopów ich własności i o stosowaniu przymusu w przebudowie ustroju rolnego.

Tego rodzaju awanturnictwo jako szczególnie szkodliwe winno być potępione.

Chcemy postępować ku nowym formom życia i pracy, doszliśmy bowiem do przekonania, że stare formy doprowadziły do biedy, krzywdy, wyzysku, ciemnoty, bo nie dają żadnej możliwości podnoszenia poziomu życia wsi.

Nasza wola kroczenia ku przebudowie ustroju wsi opierać się musi na realnych założeniach materialnych. Rozwój przemysłu, zaopatrzenia wsi w maszyny, narzędzia, nawozy, stopniowy odpływ nadmiaru ludności ze wsi do przemysłu, możliwości pomocy ze strony państwa — oto czynniki, od których obok chłopskiej świadomości i woli zależeć będzie tempo przebudowy. Czynniki te nie mogą być i nie będą zlekceważone, od nich bowiem zależy powodzenie w dziedzinie przebudowy wsi.

O WYCHOWANIE NOWEGO CZŁOWIEKA

Ponieważ u podstaw wielkiego dzieła przebudowy ustroju rolnego i wszechstronnego postępu wsi winna leżeć świadoma wola działania samych chłopów, wobec tego na czoło wysuwa się zagadnienie rozbudowy wszystkich instytucji życia społecznego na wsi, kształcących i przygotowujących człowieka do pracy dla nowego lepszego jutra wsi i Polski Ludowej.

W celu usunięcia zaniedbań w dziedzinie organizacji życia kulturalnego wsi oraz w celu wyrównania poziomu kultury narodowej tak na wsi jak w mieście, należy rozbudować na wsi gęstą i równowartościową ze szkolnictwem miejskim sieć szkół powszechnych, średnich, ogólno-kształcących i zawodowych, przedszkoli oraz sieć placówek oświaty dorosłych i upowszechnienia kultury. Wysuwając ten postulat, dajemy wyraz przekonaniu, że koniecznym warunkiem postępu jest przesunięcie z przeludnionej wsi znacznej liczby przede wszystkim młodzieży do innych dziedzin życia.

Zdążanie ku nowej gospodarce społecznej oraz konieczność przesunięcia zbędnej ludności z rolnictwa do innych dziedzin służby społecznej i gospodarstwa narodowego, wymaga realizowania również i na wsi idei powszechnego kształcenia zawodowego zarówno do zawodów rolniczych, jak i nie rolniczych.

Szeroko i różnokierunkowo rozbudowany system oświaty rolniczej winien przygotować masy chłopskie dla życia społecznego wsi i nowych sposobów gospodarowania.

PSL stoi na stanowisku udostępnienia młodemu pokoleniu wsi pracującej wszystkich kierunków, stopni i form systemu kształcenia, co wymaga poza wyżej wymienionymi warunkami szerokiej akcji w dziedzinie stypendiów i burs.

Należy rozwinąć we wsi opiekę nad zdrowiem, w szczególności opiekę nad matką i dzieckiem oraz system opieki społecznej nad inwalidami pracy, starcami i ułomnymi.

Na masową organizację zjednoczonej młodzieży polskiej spada wielki obowiązek wychowania nowego typu Polaka-Obywatela w duchu umiłowania pracy tak fizycznej jak i umysłowej, uspołecznienia, zaprawiania do zespołowego działania oraz braterskiego stosunku człowieka do człowieka. Na uniwersytetach ludowych spoczywa odpowiedzialność za przygotowanie przodowników życia społecznego wsi. Wszystkie organizacje i instytucje życia społecznego winny spełnić wielkie zadanie w dziele przebudowy społeczno-gospodarczej wsi — wychować człowieka, którego pobudką działania będzie dobro ogółu, dobrobyt i postęp społeczeństwa, zapewniające każdej jednostce i całemu narodowi pełnię rozwoju.

Kto i jakie podatki ma prawo umarzać

W numerze 36 Dziennika Ustaw ogłoszona została zmiana do dekretu o zobowiązaniach podatkowych. W art. 35 przyznano **Ministrowi Skarbu** prawo umorzenia w całości lub części **należności podatkowych przypadających na rzecz Skarbu Państwa,** a to w wypadkach uzasadnionych gospodarczo lub zasługujących na szczególne uwzględnienie. **Podatki na rzecz samorządu terytorialnego** umorzyć jest w stanie **Minister Administracji Publicznej lub Ziem Odzyskanych.** Wyżej wymienieni ministrowie mają prawo przelać swoje uprawnienia w sprawie umorzenia podatków na podległe im władze podatkowe. Dekret niniejszy wszedł w życie z dniem ogłoszenia, tj. z dniem 3 sierpnia b. r.

Kongres Intelektualistów we Wrocławiu
i jego manifest pokojowy

W dniach od 25 do 28 sierpnia br. obradował we Wrocławiu Światowy Kongres Intelektualistów, reprezentujących 45 narodów świata. Na kongres przybyli najwybitniejsi uczeni, pisarze, poeci, muzycy, śpiewacy itd. z Europy, Ameryki, Afryki, Azji, by wystąpić w obronie pokoju, podkreślić swą wiarę w człowieka, swą miłość do całej ludzkości a nienawiść do zła.

Na kongresie zabrał również głos przedstawiciel Rządu polskiego, minister Spraw Zagranicznych, Modzelewski, który imieniem Rządu złożył oświadczenie. „Uważamy — mówił min. Modzelewski. — że różnice między ustrojami w poszczególnych krajach nie są przeszkodą we współpracy miedzynarodowej. Jesteśmy zdania, że wszystkie narody wielkie i małe, mają prawo do swego niezależnego bytu i obrony kultur narodowych".

Na kongresie wygłoszono cztery referaty programowe. Przemawiało kilkudziesięciu mówców z różnych krajów. W obradach kongresu, panował duch pokoju.

W wyniku obrad, kongres uchwalił rezolucję, którą można nazwać manifestem do całego świata o utrwalenie pokoju. Przytaczamy w całości:

My, działacze kultury, nauki i sztuki z 45 krajów, zgromadzeni w polskim mieście Wrocławiu, zwracamy się do intelektualistów świata.

Przypominamy o śmiertelnym niebezpieczeństwie, które niedawno jeszcze groziło kulturze ludzkości. Byliśmy świadkami barbarzyństwa faszystowskiego, niszczenia zabytków historycznych i kulturalnych, prześladowania i zagłady ludzi pracy naukowej, sponiewierania wszystkich wartości duchowych, byliśmy świadkami faktów, zagrażających elementarnym pojęciom sumienia, rozsądku i postępu.

Kultura ludzkości ocalona została za cenę nie spotykanych dotąd ofiar, dzięki ogromnemu natężeniu wszystkich sił demokratycznych Związku Radzieckiego, narodów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, dzięki bohaterskiej walce oporu narodowego w krajach zagarniętych przez faszyzm.

Jednakże wbrew woli i pragnieniom narodów świata, garstka żądnych zysków ludzi w Ameryce i Europie, którzy przejęli w dziedzictwie po faszyźmie idee wyższości rasowej i negację postępu, którzy zapożyczyli od faszyzmu tendencje do rozstrzygania wszystkich spraw siłą oręża, znowu gotuje zamach na dorobek duchowy narodów świata.

Kulturze krajów europejskich, które wniosły ogromny wkład do światowego dorobku ludzkości, grozi niebezpieczeństwo utraty oblicza narodowego.

W wielu krajach — w Grecji, Hiszpanii, w krajach Ameryki Łacińskiej — wrogie postępowi siły ochraniają dawne i rozniecają nowe ogniska faszyzmu.

Wbrew rozsądkowi i sumieniu trwa nadal i nawet wzmaga się ucisk jednostek i całych narodów, które ciemiężcy nazywają kolorowymi.

Ludzie, którzy przejęli metody faszyzmu, uprawiają w swoich krajach dyskryminację rasową, prześladują wybitnych przedstawicieli nauki i sztuki.

Odkrycia naukowe, które by mogły służyć dobru ludzkości obraca się na tajną produkcję środków zniszczenia, plamiąc i podważając wysokie powołanie nauki.

Słowo i sztuka pod władzą tych ludzi, zamiast oświecać i zbliżać narody, roznieca niskie namiętności i nienawiść do człowieka, toruje drogę wojnie.

Głęboko wierząc w konieczność swobodnego rozwoju i rozpowszechnienia zdobyczy postępowej kultury we wszystkich krajach, w imię pokoju, postępu i przyszłości świata — protestujemy przeciwko wszelkim ograniczeniom tych swobód i podkreślamy konieczność wzajemnego porozumienia się kultur i narodów w interesie cywilizacji i pokoju.

Zdając sobie sprawę z tego, że współczesna wiedza wyzwoliła nowe potężne siły, które z całą pewnością będą użyte przez ludzkość bądź na jej dobro, bądź na szkodę — Kongres protestuje przeciwko korzystaniu z nauki dla celów zniszczenia i wzywa do zmobilizowania wszystkich sił, aby szeroko rozpowszechnić wiedzę po całym świecie i użytkować środki naukowe do szybkiego zwalczenia nędzy, ciemnoty, chorób i niedostatków, od których cierpi większość ludzkości.

Kongres domaga się również zniesienia ograniczeń, które stoją na przeszkodzie swobodnemu poruszaniu się osób, służących sprawie pokoju i postępu, oraz ograniczeń w ogłaszaniu i rozpowszechnianiu książek, wyników badań naukowych i wszystkich naukowych i kulturalnych zdobyczy, służących tej samej sprawie.

Narody całego świata nie chcą wojny i mają dosyć sił, aby uchronić pokój i kulturę od zakusów nowego faszyzmu.

Intelektualiści świata!

Na was spoczywa wysoka odpowiedzialność wobec naszych narodów, wobec ludzkości, wobec historii.

Podnosimy głos w obronie pokoju, w obronie swobodnego rozwoju kulturalnego narodów, w obronie ich niepodległości narodowej, ich ścisłej współpracy i przyjaźni.

Wzywamy wszystkich ludzi pracy umysłowej we wszystkich krajach świata do rozważenia naszych wniosków.

— Do zorganizowania krajowych kongresów działaczy kultury w obronie pokoju.

— Do tworzenia wszędzie krajowych komitetów obrony pokoju.

— Do umacniania w interesie pokoju międzynarodowych więzów łączących działaczy kultury wszystkich krajów.

Opole ustanawia nagrodę literacką

Zarząd miasta Opola wystąpił z wnioskiem o ustanowienie **nagrody literackiej miasta Opola** w wysokości złotych 200.000. Nagroda ta przyznana po raz pierwszy w nadchodzącym roku, przeznaczona zostanie za najlepsze dzieło literackie, omawiające aktualne zagadnienia ziem zachodnich. Wniosek Zarządu Miejskiego został uchwalony.

Wiadomości ze świata

Konferencje w Moskwie

Trwające od 1 sierpnia br. (z przerwami) rozmowy w Moskwie między przedstawicielami USA, Anglii i Francji z jednej strony a przedstawicielami rządu radzieckiego z drugiej strony — budzą niesłabnące zainteresowanie w całym świecie.

Jak dotychczas, z przebiegu rozmów nie wydano żadnego oficjalnego komunikatu, a prasa światowa jest skazana na domysły i przypuszczenia.

W ubiegłym tygodniu odbyły się dalsze kolejne konferencje.

W poniedziałek, dnia 23 sierpnia generalissimus Stalin przyjął na Kremlu przedstawicieli mocarstw zachodnich. W rozmowach ze strony Związku Radzieckiego brał również udział Mołotow. Konferencja ta trwała blisko 5 godzin.

Kolejna konferencja odbyła się w piątek, dnia 27 sierpnia z ministrem spraw zagranicznych Mołotowem. W konferencji tej brał również udział wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyński.

Arabowie naruszyli zawieszenie broni w Palestynie

Walki w Jerozolimie

W niedzielę rano w dniu 15 sierpnia, rozpoczęły się w Jerozolimie gwałtowne walki, które trwają nadal.

Mediator Organizacji Narodów Zjednoczonych w Palestynie, Bernadotte, zawiadomił Radę Bezpieczeństwa, że po zbadaniu sprawy uznał, że Arabowie są odpowiedzialni za zniszczenie wodociągu w Latrum, zaopatrującego Jerozolimę w wodę, a tym samym ponoszą winę za zerwanie rozejmu.

Arabski Komitet Palestyński wystosował apel do narodów arabskich, nawołujący do stanowczego wystąpienia zbrojnego przeciw Żydom, w celu zapobieżenia okupacji Jerozolimy przez państwo Izrael. Walki trwają nadal.

W tym stanie rzeczy, Stany Zjednoczone i Kanada ostrzegły przedstawicieli Arabów i Żydów w Radzie Bezpieczeństwa, że jakiekolwiek naruszenie rozejmu w Palestynie, ściągnie na winowajców sankcje karne ze strony ONZ. Sankcje te mogą wyrazić się w zerwaniu stosunków dyplomatycznych i zastosowaniu blokady gospodarczej.

Sukcesy powstańcze w Burmie

Sąsiadująca z Indiami, **Burma,** jest widownią krwawych walk. Powstanie w Burmie, trwające już od dłuższego czasu, którego celem jest wyzwolenie kraju z angielskiej okupacji, zatacza coraz szersze kręgi. W ostatnich czasach powstańcy odnieśli kilka sukcesów.

Na północ od Rangunu zdobyte zostało Theyetmyo. O 50 km od Rangunu przerwano połączenie kolejowe z Mandalay. Władze rządowe nie mogły ukryć faktu przechodzenia żołnierzy wojsk rządowych, do oddziałów powstańczych.

RZĄD IZRAELA zgodził się na propozycje rozjemcy ONZ w Palestynie. Bernadotte'a — cofnięcia wojsk żydowskich i arabskich o kilometr w głąb terenu od wszystkich zajmowanych obecnie pozycyj. Władze żydowskie zastrzegły się jednak przed wycofaniem oddziałów z tych punktów, w których odstąpienie oznaczałoby utratę ważnych pozycyj strategicznych.

47 JEŃCÓW HISZPAŃSKICH w ZSRR, wystosowało prośbę do władz radzieckich o zezwolenie im na pozostanie w Związku Radzieckim, nie chcąc wracać pod władzę gen. Franco.

W ZAKŁADACH SAMOCHODOWYCH W BIRMINGHAM (Anglia) zastrejkowało 15 tysięcy pracowników. Strajk wybuchł na tle zmniejszenia zarobków pracowniczych.

W MIEJSCOWOŚCI PAMPANGA (Filipiny) doszło do gwałtownych manifestacji robotników rolnych, w czasie których 8 robotników zostało zabitych a 24 rannych.

Z LIMY oficjalny komunikat donosi o wykryciu przez rząd w Arequipa w południowym Peru, spisku wojskowego. Na czele spisku stał emerytowany kapitan i kilku podoficerów służby czynnej. Wszyscy oni należą do partii lewicowej „Aprista".

Zwiedzajcie wystawę Ziem Odzyskanych!

Duży udział zwiedzających. Garść cyfr, które mówią same za siebie

W pierwszym miesiącu **ponad pół miliona osób zwiedziło Wystawę Ziem Odzyskanych** (WZO). Jak wiadomo — wystawa została otwarta w dniu 22 lipca. Jak dotychczas, wśród zwiedzających, przodują robotnicy. Niewątpliwie, dzięki akcji Zw. Samopomocy Chłopskiej, wzmoże się napływ wycieczek ze wsi.

Niedziela dnia 22 sierpnia **była rekordową** pod względem frekwencji. Na wystawę przybyło 216 wycieczek. Były minuty, gdy na dworzec zajeżdżały jednocześnie trzy pociągi.

We wrześniu sygnalizowane są masowe wycieczki młodzieżowe, robotnicze i chłopskie. Doświadczenia pierwszego miesiąca wykazały, że zarówno sam Wrocław, jak i wystawa — przygotowane są na dzienną frekwencję 40 tysięcy osób.

A teraz trochę cyfr. W ciągu pierwszego miesiąca trwania WZO — **wysłano 329.800 listów zwykłych**, 5,900 listów poleconych, 2 200 telegramów itd. Jeżeli wyobrazimy sobie ścieżkę szer. 40 cm „wyłożoną“ listami wysłanymi z wystawy, — to długość jej wyniosłaby 34 km 579 m.

Dyrekcja wystawy zatrudnia ogółem 605 pracowników umysłowych i fizycznych. Centrala Handlowa Przemysłu Papierniczego obsłużyła od dnia 21 lipca **75.000 klientów.** Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego obsłużyła za miesiąc **około 100.000 klientów.** Największym powodzeniem cieszyły się wyroby kosmetyczne i gumowe. Centralę Handlową Przemysłu Miejscowego zwiedziło w tym okresie około 60.000 osób, których większość porobiła mniejsze lub większe zakupy. Największym zainteresowaniem cieszyły się materiały wełniane, koszule, srebro stołowe itd.

Powodzeniem wśród dzieci cieszy się Pawilon Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego, w którym sprzedano wielką ilość zabawek. Obsłużono około **50.000 klientów.**

Pawilon Wytwórczości Prywatnej może się poszczycić **rekordową ilością zwiedzających.** Przez pawilon przewinęło się **ok. 250.000 osób.** Pawilon ten posiada działy: fermentacyjny, metalowy, papierniczy, włókienniczy, drzewny, chemiczny, cukierniczo-spożywczy.

Podane przez nas cyfry, obrazują zaledwie tylko pewne działy. Nawet pobieżnemu sprawozdaniu trzeba by poświęcić kilka stron druku.

Zachęcamy każdego do zwiedzenia Wystawy Ziem Odzyskanych. Koszt podróży opłaci się sowicie. Nawet najbardziej wymagający znajdą tu objekty i atrakcje, które ich szczególnie zainteresują. Można tu zaczerpnąć fachowych wiadomości z różnych dziedzin życia społecznego i gospodarczego, można się zabawić, wypocząć. **A więc zwiedzajmy Wystawę Ziem Odzyskanych!**

Kronika kulturalna

Przed otwarciem Muzeum Kopernikowskiego

Dnia 5 września br. **we Fromborku,** w wojew. olsztyńskim, odbędzie się otwarcie **Muzeum Mikołaja Kopernika**, tego, który

wstrzymał słońce,
ruszył ziemię,
Zrodziło go polskie plemię.

Mikołaj Kopernik wykazał, że nie słońce krąży koło ziemi, lecz ziemia wraz z innymi planetami krąży dokoła słońca. Odkryciami naukowymi dokonał rewolucji w umysłach ludzkich.

Siedzibą muzeum jest zabytkowy budynek jednej z kanonii na wzgórzu przy katedrze, **której kanonikiem był wielki astronom polski.** W odbudowie znajduje się także wieża w której Kopernik mieszkał, tworzył i umarł w 1543 roku. W salach muzealnych wystawiona będzie m. in. pierwsza naukowa rekonstrukcja instrumentów astronomicznych, używanych przez Kopernika.

Robotnicy czescy ocenili polską twórczość filmową

W tych dniach zakończony został **w Zlinie** na Morawach **pierwszy międzynarodowy festiwal pracujących,** który od międzynarodowego festiwalu filmowego w Mariańskich Łaźniach różnił się tym, że podczas gdy tam o twórczości filmowej wypowiadali się fachowcy filmowi, krytycy i inni pracownicy filmu, **w Zlinie twórczość filmowa oceniana była przez samych robotników.**

Stosunkowo najmniejszym powodzeniem cieszył się film „Dita, córka człowieka“. Film ten duńskiej produkcji wykazuje wprawdzie znaczne walory artystyczne, niemniej jednak daleki jest od problematyki współczesności. Szwedzki film „Kiedy kwitną łąki“ miał pecha. Poszczególne rozdziały filmu zostały przerzucone przy wyświetlaniu, tak że powstał niezrozumiały obraz. Najpierw robotnicy wygrali strajk, a później dopiero strajkujący walczyli z łamistrajkami, następnie znaleziono zamordowanego człowieka, a dodopiero później dokonany został mord. Jury zajmowały się przede wszystkim drugim węgierskim filmem, wyświetlanym na festiwalu a mianowicie „Gdzieś w Europie“ oraz radzieckim filmem o zwycięstwie na Krymie p. t. „Trzecie uderzenie“. Węgierski film czerpał swe motywy tak samo jak poprzednio wyświetlany film szwajcarski z losów dzieci w ostatniej wojnie. Jury jednak wyróżniły radziecki film „Trzecie uderzenie“, biorąc pod uwagę prawdziwość tego historycznego obrazu.

Jednak największym powodzeniem cieszył się **film polskiej produkcji „Oświęcim“, który odznaczony został pierwszą nagrodą,** jako film, którego motywem jest walka z faszyzmem. Nagroda za film, zwracający uwagę na niebezpieczeństwo kapitalistycznego imperializmu, uzyskał rosyjski film „Kwestia rosyjska“.

Przyznano również nagrodę filmowi radzieckiemu „Pieśń tajgi“, jak również wspomnianemu już filmowi „Trzecie uderzenie“.

Zliński międzynarodowy festiwal filmowy pracujących przyniósł zwycięstwo postępowemu filmowi słowiańskiemu, a jednocześnie potwierdził dojrzałość polityczną i kulturalną czeskiego robotnika.

Już czas wpłacić prenumeratę na IV kwartał

HENRY OYEN 18

SYN ZIEMI

(Ciąg dalszy)

— Miałem wrażenie, że Starinowi ludzie wszystko wykupują — wypalił bez ogródek Simpson.

— Nie, na północ od miasta.

— Ach tak, słyszałem coś o tym.

— O czym? — zapytał Martin. Podobała mu się szczerość Simpsona, która była przeciwieństwem pyszałkowatego zachowania się sędziego.

— Hh... że wpływa pan na farmerów, aby nie sprzedawali. To mi jest wprawdzie obojętne, sprzedaję traktory panu czy Keenerowi, wszystko mi jedno.

— Ile kosztuje taka rzecz?

Agent wymienił cenę.

— Ile żąda pan gotówką?

— Tysiac.

— Jeżeli przyniosę panu zatem tysiąc dolarów, dostarczy pan maszynę?

— Sam ją zwiozę i puszczę w ruch.

— A więc nie zabieram panu więcej czasu — powiedział Martin. — Idę teraz do mr. Sawyera i zobaczę, czy będę mógł wydostać pieniądze.

Mr. Sawyer, prezydent banku Lacclaire-County, siedział w swoim małym biurze w jednopiętrowym budynku bankowym w pobliżu sądu. Był to wysmukły starszy pan. Za młodych lat należał do nielicznych przedsiębiorczych ludzi, którzy zjechali w dół wodospadem Rainy-River i umieli o tym opowiadać. Teraz, kiedy postarzał się i stał się możnym człowiekiem, twarz jego przybrała stały wyraz nieufnej łagodności, jak gdyby jeszcze dodatkowo potępiał swoje młodzieńcze czyny. Gdy Martin wymienił swoje nazwisko, podniósł się z miejsca.

— Czy nie jest pan synem Homera Calkinsa? — zapytał z rezerwą, choć z łagodnym uśmiechem. — Martin... ja... ja.., byłem pewny, że znam tę twarz. Pan przecież chodził tutaj do szkoły, proszę... niech pan spocznie.

Usiedli obydwaj i Sawyer przypatrywał się przychylnie gościowi.

— Zdaje mi się, że jest pan podobny do matki — dodał po chwili.

Martin wyłuszczył krótko swoje plany i zamierzenia. Sawyer przechylił głowę na bok, kręcił palcami młynka, ale słuchał uważnie. Gdy Martin skończył, popatrzył nań starszy pan zamyślony.

— Jak pan właściwie wpadł na to wszystko?

— Nie wiem. Przyszło samo z siebie. Musi się coś zrobić dla kraju, a może do tego dojść jedynie wtedy, jeśli się zjednoczy razem. Jest moc do roboty: pnie, nowe drogi, potrzebujemy nawet nowej kolei.

Przerwał i pochylił się w przód.

— Mr. Sawyer, dlaczego nie buduje pan tej kolei? Zna pan kraj. Wie pan, co można z niego zrobić. To jest wyborny teren ziemniaczany. Za pięć albo dziesięć lat można by co jesieni wydobyć milion półkorców kartofli. Można by też uprawiać owies. Moglibyśmy konkurować z każdym krajem na ziemi ilością owsa. Można by też hodować owce, a każda farma mogła by trzymać stado krów i kilka wołów opasowych. Powstanie tam wielkie miasto, do tego musi poprostu dojść. Niech pan pomyśli nad tym: kto ma linię kolejową, musi zarobić wiele pieniędzy. Stąd musi prowadzić linia, tu bowiem jest najkrótsza. Jedyna kolej, którą mamy do stacji głównej, zbacza o 30 mil i... no, poza tym należy ona do towarzystwa Starinowego.

— Tak, to prawda — powiedział Sawyer, zastanawiając się — to prawda. Oni są ostatnio znów bardzo ruchliwi.

— Próbują pokonać cały kraj.

— No — powiedział cicho bankier — tego nie zrobią. Obracał dalej palcami młynka. Nagle podniósł wzrok.

— Sądzę, że jeśli pan się połączy ze swoimi sąsiadami, wystaram się panu o tysiąc dolarów. Niech mi pan przyniesie listę. Oczywiście muszą na niej figurować dobre nazwiska.

Martin spojrzał na swój zegarek i zerwał się z miejsca.

— Mogę jeszcze złapać pociąg, aby być dziś wieczorem w domu. Jestem w poniedziałek znowu u pana. Dziękuję, mr. Sawyer. I proszę mi wybaczyć mój pośpiech.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jak się to wszystko zmieniło! 2)

Krwawe zapusty

Wspomnienia spisane przez Jana Szczepanika — rolnika ze wsi Brzezie

(Ciąg dalszy)

Rok 1846 — Rabacja — Bitwa pod Gdowem

Pamiętam, co mi opowiadał mój ojciec, o roku 1846. Dziedzic Grodkowic hardy i dumny, nie chciał się władzom austriackim podporządkować. Broni — jak na te czasy — było u niego dosyć dla powstańców. Służył w wojsku w randze kapitana polskiego.

W Grodkowicach zbierała się szlachta z okolicznych wsi. Z Krakowa napływały wieści, że powstańcy gotują powstanie w Galicji. Żeleński zwykł był jeździć zawsze pod szpadą. Był w tym czasie, jak powiadali sąsiedzi, nadzwyczajnie zły i jaki taki oberwał od niego, szablą na płask. Chłopi rozumieli, że panowie pewno chcą im pańszczyznę podwyższyć i w tej sprawie się naradzają.

Zdarzyło się raz, że Żeleński spotkawszy wójta i asesora z Brzezia, powracających ze starostwa, chciał ich obić szablą, bo przyznali się mu, że byli w starostwie w Bochni. Starosta, pochodzenia Niemiec, dał im właśnie rozkaz, by pilnowali panów, bo chcą pańszczyznę utrzymać i rozkazał bić panów dziedziców, bo panowie są winni kary śmierci. — Jeżeli dostawicie żywego dziedzica — tak mówił starosta — to otrzymacie 5 reńskich a za zabitego 10 reńskich tu w Bochni „zostaniecie wypłaceni". Cesarz chce was uwolnić, a panowie znęcają się nad wami i chcą pańszczyznę utrzymać w mocy. Tak agitował starosta.

Podburzeni chłopi, święcie wierzyli temu, co starosta mówił i chcieli rozkaz wykonać a wójt i asesor pierwsi ruszyli do dworu. Szli chłopi z dóbr dziedziców z całej parafii, uzbrojeni w widły, kosy, cepy itp. Oficjaliści dworscy, pokryli się w stodołach, gdzie który mógł. Wdziewali górnice na siebie. Nawet organista z Brzezia ś. p. Guzowski, tak był przebrany, bo uważał się za szlachcica i nieraz w karczmie tym się przechwalał. Ksiądz proboszcz Wołczyk uciekał do klasztoru staniąckiego i dostał kilka kijów od chłopów. Wiózł go wówczas mój ś. p. ojciec, jako parobek. Ojciec mówił, że proboszcz wyjmował dla chłopów po kilka cwancygierów i dawał chłopom, by go nie bili.

Chłopi z Brzezia szli na Grodkowice. W Brzeziu rozbili gorzelnię, popili się, zdemolowali, co było we dworze. U ekonoma zabrali bydło, konie, drób i świnie. Ekonom i słudzy, pokryli się, gdzie kto mógł. Tam w Grodkowicach byli już chłopi z Łysokani, z Szarowa i Dąbrowy. Otoczyli najpierw dwór, gdzie mieszkał dziedzic. Nie chciał ich wpuścić. Wypadł z szablą i zaczął się bronić. Lecz nawała chłopów obaliła go i jakie pięćdziesiąt metrów od dworu w ogrodzie, został strasznie pobity. Chłopi zaprzęgli konie, włożyli go na wóz i wieźli do Bochni. W Książnicach na Rabie, jest most żelazny. Tam widocznie zrozumiał, gdzie jest, i prosił wody. Tłum wbił mu widły i tak dziedzic zakończył życie. W Bochni wypłacono chłopom za niego, jak mieli przyrzeczone.

W miejscu, gdzie padł w ogrodzie, jest pomnik a na nim napis: „Ojcze — odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią". Żona jego i trzech synków, byli świadkami pobicia ojca, najstarszy Stanisław, miał lat 12-cie.

Wyruszyła cała nawała chłopów na Zborczyce, pół kilometra od Brzezia. Miejscowi chłopi, oczekiwali obcych z innych wsi. Jakoś nie mieli odwagi, bo pan ich, Chałdziński, był więcej ludzki dla chłopów.

Po przybyciu chłopów z Grodkowic, dziedzic wyszedł z krzyżem w ręku przed pałac i tak mniej więcej przemówił do tłumu: „Bracia chłopi! — Widziecie tu Tego, który został zabity przez pospólstwo, lecz ten żyje tam w Królestwie swoim i ten kazał się nam modlić o darowanie win. Darujcie mi, com wam uczynił złego. Tam na Jozafata dolinie wszyscy się zobaczymy".

Słuchali wszyscy, a niektórzy krzyczeli: — „bij". Drudzy zaś: — „nie"! — I nie dali bić, tak, że uratował się ów dziedzic Chałdziński od śmierci i rabunku mienia.

Ruszyli chłopi na Niegowić, dawne „słomiane miasteczko" oddalone o 2—3 km od Raby i Gdowa w sąsiedztwie wsi Pierzchowca (gdzie urodził się generał Henryk Dąbrowski, twórca Legionów we Włoszech). Pana we dworze nie zastali. Właścicielem dworu był Francuz, Bonne, który w tym dniu wybrał się do Gdowa, by połączyć się z powstańcami. Widząc jednak kawalerię austriacką rozstawioną przy gościńcu w Marszowicach, skręcił w bok. Bonne był człowiekiem bardzo zamożnym. Był hodowcą koni rasowych, trzymał koniuszych, miał ujeżdżalnię. Jego konie i stajnia zarodowa, słynęła na całą Polskę. Był kawalerem. Jechał połączyć się z powstańcami polskimi pod Gdów. Widząc jednak, że chłopi nie przyłączyli się do powstania i poszli wbrew poczuciu polskości za Austrią — zawrócił.

Tłumy chłopów ciągnąc w kierunku Gdowa, napotkały na wojska austriackie. Komenderujący oficer wywołał kaprala i kilku żołnierzy, którzy umieli po polsku i kazał im się zapytać, za kim się chłopi oświadczają, czy za cesarzem, czy za powstańcami. A kiedy chłopi oświadczyli się za cesarzem, dowódca wojska austriackiego uderzył na powstańców i stoczył z nimi krwawą bitwę. Chłopów i wojska austriackiego była większa siła, to też walka zakończyła się wymordowaniem powstańców. A byli to ludzie młodzi, przeważnie akademicy, klerycy i trochę młodzieży rzemieślniczej. Padli za świętą sprawę a padło ich wielu. Naoczny świadek opowiadał, że zwozili ich wozami drabiniastymi na pastwisko gminne, gdzie kopano doły i tam ich grzebano.

Obecnie cmentarz powstańczy włączono do cmentarza parafialnego i usypano kopiec z serdecznym napisem.

Z Gdowa po tej masakrze, udali się chłopi z wojskiem pod Wieliczkę, bo spodziewali się, że od Krakowa nadciągnie pomoc powstańcom.

— Na cmentarzu — jak mi opowiadał człowiek, który brał udział w tej wyprawie, — mieliśmy na komendę — „Rast" — (Rast — po niemiecku odpoczynek). Chłopi to słowo przekręcili na „rostok". Po odpoczynku oficer austriacki zarządził powrót do domu. Wszyscy więc wracali na Zakrzów i Bodzanów. Wojsko odjechało do Bochni.

W kilka dni po rabacji przyszedł rozkaz z powiatu ze starostwa, by wszystek zrabowany dobytek, jaki się u kogo znajduje, wracać z powrotem dworowi. Część zwrócono. A ponieważ nie było ani nacisku ani kar, reszta pozostała u chłopów. Opowiadał mi mój ojciec, że ci co zabijali i kradli, niczego się nie dorobili i poginęli marnie.

• • •

Oświata w owym czasie

Wspominając dolę chłopa, pytałem się ś. p. mojego ojca, czy słyszał, by ksiądz wspominał kiedy coś o ojczyźnie, Polsce, Polakach. Ojciec mówił, że nigdy.

Będąc chłopcami ośmio, dziesięcio-letnimi, brat mój i ja śpiewaliśmy czasem: „Jeszcze Polska nie zginęła". Starzy gospodarze z czasów pańszczyzny, to nas tak besztali, że wstyd: — O widzicie ? — Szczepanika synom, chce się Polski!

Ciemnota na wsi była wielka. Czapkowanie panu widać było długo jeszcze po pańszczyźnie. Wieś była bez szkoły. Za moich młodych lat w całej parafii nie było ani jednej szkółki. Dopiero mój ś. p. ojciec sprowadził do wsi emerytowanego pracownika skarbowego z Bochni od „finansów". Ludzie nazywali go „filancem". Chodzili ci „filance" po gorzelniach. Był to stary kawaler. Przyjął go ojciec na mieszkanie i naukę do drugiej izby. Rada gminna w Brzeziu uchwaliła, aby płacono po 30—40 centów od dziecka na czas zimy (od października do końca marca). Później potrzeba było dzieci do robót z wiosną. Chodziło tych dzieci na naukę około 40. Z wiosną „nauczyciel" wracał do Bochni, do rodziny. Tak uczył przez trzy zimy. Korzystało z nauki dużo dzieci. Czytały, pisały, rachowały.

W trzecim roku, tak się nauczyciel rozpił, że już tygodniami siedział w karczmie w towarzystwe organisty i innych pijaków. Po takiej libacji przychodził osłabiony i często niedomagał. Przepraszał wówczas ś. p. mojego ojca. Ojciec choć nienawidził pijaków, ale „filanca" trzymał, bo rozchodziło mu się o nas dzieci, których było ośmioro. Poprawa biednego światłodawcy nie trwała długo, znowu uciekał do karczmy, których wieś miała wówczas cztery. Skończył on żywot przez wódkę. Raz wrócił do domu z karczmy dopiero za trzy dni, bo tam i spał w czasie pijaństwa. Prosił ojca, by go odwiózł do Bochni i w trzecim dniu zmarł.

Był to na ten czas dość rozumny człowiek. Radził, by gmina postawiła szkołę. Toteż później zaczęto się brać do budowy. Rada gminna w Brzeziu wniosła podanie do inspektoratu w Bochni i do starostwa. Znaleźli się we wsi i oporni, bo tłumaczono sobie, że się obciąży budżet gminny, że dzieci nie będą mieć czasu chodzić do szkoły a jeszcze bardziej bano się kar za nieposyłanie dzieci na naukę. Ponieważ gmina nie miała ani pastwiska, ani odpowiedniego placu pod szkołę, dziedzic tutejszy Żeleński dał pół morgi gruntu.

Kiedy wszystkie formalności załatwiono u władz i cegły zrobiono we wsi, wybudowano budynek szkolny w r. 1890. Była to jednoklasówka z dwoma salami i mieszkaniem dla nauczyciela. Za lat kilka, znowu przybyła klasa druga z oddziałami i dwoma siłami nauczycielskimi.

Po pierwszej Wojnie Światowej wynajmowano dwie sale na wsi, utworzono szkołę czteroklasową i oddziały szkoły siedmioklasowej.

Obecnie mamy szkołę nowego typu siedmioklasową i cztery siły nauczycielskie. — Szkoła mieści się we dworze (po parcelacji dworu). Część dzieci uczęszcza do starej szkoły. Wkrótce trzeba będzie budować albo nową szkołę, albo jeden z budynków dworskich ofiarować na szkołę. Zwołano już w tym celu posiedzenie i sprawa musi być niezwłocznie załatwiona. (C. d. nastąpi)

REHABILITACJA „GRANATOWYCH POLICJANTÓW". Na około 10.000 osób, które w czasie okupacji niemieckiej pełniły służbę w policji granatowej, 7.462 złożyło wnioski o rehabilitację. Zrehabilitowano ponad 5 i pół tysiąca „policjantów granatowych", 373 wnioski załatwiono odmownie, a 116 oddano prokuraturze. 15 procent podań stanowią wnioski rodzin pozostałych po zmarłych lub zabitych policjantów. Należy stwierdzić, że wśród policjantów granatowych, znajdywali się ludzie, którzy wysługiwali się bez zastrzeżeń okupantowi, byli jednak i tacy, którzy przez okupanta byli likwidowani, na co są liczne dowody.

Ożywiona działalność PSL

w województwie krakowskim

Zgodnie z uchwałami Zarządu Wojewódzkiego PSL w Krakowie, ażeby okres pożniwny wykorzystać do pracy organizacyjnej na terenie woj. krakowskiego, odbyło się ostatnio kilka zebrań i konferencyj przy licznym udziale uczestników. I tak:

KONFERENCJA Z POWIATU KRAKOWSKIEGO, odbyła się w dniu 17 sierpnia br. w Krakowie, w sali Domu Ludowego „Wisła" przy ul. Radziwiłłowskiej. W konferencji tej wzięli udział: członkowie Zarządu Powiatowego PSL, członkowie Zarządów gminnych, prezesi Kół gromadzkich i aktywiści-peeselowcy z całego powiatu. Z ramienia Zarządu woj. PSL wzięli udział: prezes **Józef Olszyński,** wiceprezes **Jan Gajoch** i zast. sekretarza **Józef Bemben.** Tematem obrad były sprawy organizacyjne i gospodarcze.

Zebranie to zagaił wiceprezes Zarządu pow. **Stanisław Sendor.** Następnie prezesi Zarządów gminnych złożyli sprawozdanie z prac tych Zarządów. Ze sprawozdań tych wynika, że ruch PSL zatacza na terenie powiatu coraz dalsze kręgi, świadcząc o tym, że podkrakowska wieś bierze czynny udział w budowie Polski Ludowej, pomimo wielu przeszkód, jakie jeszcze napotyka na swej drodze.

Nawiązując do sprawozdań, prezes **Olszyński** wygłosił dłuższy referat polityczny. W referacie, który przyjęto oklaskami, rozprawił się z próbami siania nieprzychylnych Polsce Ludowej nastrojów, ze strony czynników reakcyjnych, które ostatnio znów podnoszą głowę.

Sprawy organizacyjne omówił zast. sekretarza **Bemben,** nawołująo do wzmożenia prac organizacyjnych w okresie pożniwnym, celem zwołania zjazdu statutowego. W dyskusji nad referatami zabierali głos: **Kuś, Maciejczyk, Leśniak, Turcza, J. Solarz** i inni, podkreślając swe pozytywne stanowisko do poczynań NKW PSL, Zarządu Woj. i Powiatowego i wyrażając im pełne zaufanie. Zebrani apelują do Zarządu Powiatowego by powziął starania, aby wieś miała większy udział w spółdzielczości, Radach Narodowych i t. p.

Na zakończenie, prezes powiatowy PSL, Jan Gajoch złożył oświadczenie, że PSL powiatu krakowskiego popiera stanowisko władz naczelnych PSL i Rządu w budowie Polski Ludowej. **J. B.**

* * *

KONFERENCJA REJONOWA PSL W PROSZOWICACH powiat Miechów w dniu 18 sierpnia br. obesłana została przez aktywistów z gmin: **Luborzyca, Koniusza, Wierzbno, Wawrzeńczyce, Kowale i Klimontów.** Z ramienia Wojewódzkiego Zarządu PSL wziął udział **Józef Bemben,** który wygłosił referat polityczno-organizacyjny. Zebrani zaakceptowali linię polityczną władz PSL i postanowili zorganizować Koła PSL na swym terenie. Uzupełniono też tymczasowy Zarząd Powiatowy PSL ludźmi z wyżej wymienionego terenu, w skład którego weszli: **Kazimierz Krupiński** z Pietrzykowic, gmina Luborzyca, **Tadeusz Łuczywo** ze Złotnik gm. Wawrzeńczyce i **Jan Marzec** z Glewca, gm. Wierzbno. Zebranie to zakończył apelem do pracy organizacyjnej — **Jan Łach,** członek Zarządu. **J. B.**

* * *

KONFERENCJA POWIATOWA PSL W BOCHNI odbyła się w dniu 26 sierpnia w lokalu sekretariatu. W konferencji wzięli udział członkowie Zarządu pow. i Zarządów gminnych. Zebranie zagaił wiceprezes powiatu **W. Samek.** Ze sprawozdań złożonych przez prezesów gminnych PSL wynika, że wieś powiatu bocheńskiego zdaje sobie sprawę z roli odrodzonego PSL i jego udziału w budowie Polski Ludowej, jednak wielką przeszkodą w pracy, jest nie dopuszczanie PSL do udziału w pracy spółdzielni Samopomoo Chł. i w Radach Narodowych. Wiemy jednak, że powoli ludowcy powiatu bocheńskiego zdobędą sobie zaufanie i praca pójdzie pomyślnie dla dobra wsi, sojuszu chłopsko-robotniczego i Polski Ludowej.

Następnie referat polityczno-organizacyjny wygłosił przedstawiciel Zarządu Woj. kol. **Józef Bemben.** W referacie swym — który zebrani przyjęli z aplauzem — omówił sytuację międzynarodową i wewnętrzną ostatniego okresu, zwracając szczególną uwagę na dążenia imperialistyczne podżegaczy wojennych z Zachodu i pokojowe dążenia państw słowiańskich z ZSRR na czele. Omówił też szczegółowo sprawę spółdzielczej gospodarki rolnej na wsi i rozprawił się z „szeptaną" propagandą, jaka w związku z tym rozpanoszyła się na wsi. Omówił też stanowisko PSL w tej sprawie.

Z ożywionej dyskusji, stojącej na wysokim poziomie, widać było niezłomną wolę kroczenia po drodze, którą wytyczył NKW PSL dla dobra Polski Ludowej. Na konferencji uchwalono odbyć statutowy walny zjazd powiatowy PSL w dniu 12 września br. **J. B.**

* * *

KOMUNIKAT ZARZĄDU POWIAT. PSL W BOCHNI

W niedzielę, **dnia 12 września** br. o godzinie 10-tej, w sali Powiatowej Rady Narodowej w Bochni, odbędzie się **Statutowy Zjazd Powiatowy,** z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie,
2) Ukonstytuowanie się prezydium zjazdu,
3) Przemówienia powitalne gości,
4) Referat polityczno-organizacyjny,
5) Sprawozdanie Tymczasowego Zarządu Pow. PSL,
6) Sprawozdanie Komisji Rewiz.,
7) Wybór Komisji Matki,
8) Dyskusja nad referatem i sprawozdaniami,
9) Udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi,
10) Wybory nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
11) Wnioski i interpelacje.

W zebraniu winni wziąć udział wszyscy delegaci i poczty sztandarowe. W zjeździe wezmą udział **przedstawiciele władz naczelnych PSL z prezesem Rady Naczelnej dr. Władysławem Kiernikiem, jak również przedstawiciele Zarządu Wojew. PSL z Krakowa.**

Listy ze wsi

Tarnawa buduje się

(Korespondencja z Olkuskiego)

Piękna, wśród sadów, na wysokim wzgórzu leżąca wieś **Tarnawa** pod Olkuszem, mimo trudności materialnych, rozbudowuje się powoli. Tarnawiacy budują piękne domy, wznoszą stodoły i chlewy. Nikną dawne niskie chaty, a na ich miejscach powstają domy murowane. A jeden przed drugim chciałby się wysadzić w budowie. Domy kryte po większej części blachą. Praca wre, mimo drożyzny materiału budowlanego. Za kilkanaście lat, wieś zmieni zupełnie swoje oblicze.

Przechodzeń nie ujrzy tu próżniaków. Jedni budują piwnice, drudzy suszarnie do suszenia tytoniu, inni wyrabiają pustaki, inni płyty cementowe, dla wyłożenia sobie chodnika koło zabudowań.

Odbudowaliśmy już szkołę powszechną z trzema salami. Oprowadziliśmy ją siatką drucianą na cementowej podstawie a na naczelnem jej miejscu ufundowaliśmy piękną figurę Najśw. M. Panny, jako votum za ocalenie wsi w czasie walk w styczniu 1945 r.

Mamy spółdzielnię spożywców, koło Samopomocy Chłopskiej, które — co prawda często zapada w letarg — ale to już nie z naszej winy. Ludność terminowo płaci państwu podatki. Sprowadzamy kilka pism, co kilka domów jest radio. Młodzi wszyscy uczą się w szkołach.

Przed domami piękne ogródki z kwiatami, zielenią się żywopłoty. **Przystąpiliśmy do budowy szosy przez wieś,** poczynając od wsi Zadroże przez Milówki od głównego traktu Wolbrom—Skała, by mieć lepszy kontakt ze światem.

Wesela i zabawy przybrały tu inny nastrój od tego jaki był jeszcze niedawno. Ustały bitki i rozprawy nożowe. Wieś idzie z duchem czasu. Oby tylko tak dalej.

St. Pięta z Tarnawy

Obfite zbiory w Związku Radzieckim

Dotychczasowe wyniki tegorocznych żniw świadczą **o doskonałych zbiorach w ZSRR.** Do dnia 10 sierpnia kołchozy uprzątnęły w całym kraju kultury zbożowe na obszarze o 10 mil. h. większym niż w tymże okresie roku ubiegłego. W dniu 15 bm. kołchozy i majątki państwowe w obwodzie krymskim i kazakstańskim wykonały przedterminowo plan dostaw zbożowych. Do elewatorów krymskich dostarczono 176 tys. ton zboża więcej niż w roku ub. Plan dostaw pszenicy wykonany został w 112 proc. Rolnicy obwodu krymskiego zobowiązali się dostarczyć dodatkowo, ponad plan 24 tys. ton zboża. Kołchozy republiki kazakstańskiej dostarczyły państwu o kilkadziesiąt tysięcy ton zboża więcej niż w roku ub.

W kilku wierszach

RZĄD AUSTRALIJSKI wysłał do dyspozycji władz brytyjskich na Malajach broń automatyczną i amunicję. Broń ta będzie użyta w walce przeciwko członkom malajskiego ruchu wyzwoleńczego.

RZĄD WŁOSKI przekazał rządowi ateńskiemu 80 dział górskich dla walki z armią demokratyczną. Część tych dział została już wyładowana w porcie greckim, Pireus.

TRZĘSIENIE ZIEMI w południowych Włoszech, wywołało panikę wśród ludności. Wstrząs uszkodził wiele budynków, lecz nie spowodował ofiar w ludziach.

PODCZAS WALK W JEROZOLIMIE, w tak zwanym „gmachu rządowym", stanowiącym neutralną strefę Czerwonego Krzyża, Arabowie zamordowali 3 żydowskich jeńców wojennych, przy czym dwom obcięli głowy. Gdy Żydzi próbowali odebrać zwłoki, Arabowie ostrzeliwali sanitariuszy.

PROWOKACYJNY WIEC. W miasteczku Walldorf koło Frankfurtu n/Menem, wysiedleni Niemcy z Sudetów urządzili olbrzymi wiec, żądając utworzenia niepodległego państwa sudecko-niemieckiego. Prowokacja niemiecka czasami nie zna granic.

NACZELNY DOWÓDCA amerykańskich sił lotniczych, gen. Vanderburg oraz amerykański minister lotnictwa Symington, dokonali inspekcji amerykańskiej misji wojskowej w Grecji, po czym udali się w tym samym celu do Turcji.

LUDNOŚĆ WARSZAWY w dniu 31 lipca br. wynosiła 592.309 osób. Wśród mieszkańców stolicy nadal istnieje znaczna przewaga kobiet, których jest 323.414, podczas gdy mężczyzn jest 246.171.

96 OFIAR POŻARU CHIŃSKIEJ FABRYKI KOSZUL. W czasie pożaru fabryki koszul w Szanghaju utraciło życie 56 mężczyzn i kobiet a przeszło 40 osób odniosło mniej lub więcej ciężkie rany. Z pośród ofiar pożaru większość została spalona żywcem lub też udusiła się w dymie, część zaś utraciła życie skacząc z 4 i 5 piętra płonącego budynku. Pożar spowodowany został uderzeniem pioruna.

NOWINY Z KRAJU

WYKONANIE WYROKU. Dnia 21 sierpnia został w Krakowie wykonany wyrok na przestępcy wojennym Józefie Buhlerze, byłym szefie „rządu Generalnego Gubernatorstwa".

PRZECIW SPRAWCOM TRAGICZNEJ KATASTROFY, jaka wydarzyła się dnia 29 lipca br. na jeziorze Gardno, w której straciło życie 25 harcerek łódzkich, rozpocznie się 30 sierpnia proces w Słupku. M. in. oskarżony jest kierowca motorówki, Wacław Kudnicki, iż przyjął dwa razy więcej pasażerów, aniżeli było dozwolone. Poza tym oskarżony nie przyszedł z pomocą tonącym harcerkom. Oprócz niego oskarżony jest Wacław Terlecki, administrator zespołu rybackiego w Gardnie o to, że zezwolił na przewóz harcerek łodzią, która nie była komisyjnie uznana za nadającą się do użytku.

JAK BĘDZIN ZWALCZA PIJAŃSTWO? Magistrat Będzina wydał zarządzenie, zabraniające sprzedaży alkoholu na terenie miasta w dnie wypłat, tj. 1 i 15 każdego miesiąca. Zakazano również sprzedaży spirytualii młodzieży nieletniej oraz uczniom szkół bez względu na wiek. Za wykroczenie przeciwko temu zarządzeniu, nakładane będą surowe kary grzywny, względnie aresztu.

CZWORACZKI ŚLĄSKIE w rodzinie Kupków, we wsi Ciasno, w powiecie lubliniecki̇m, obchodziły pierwszą rocznicę urodzin. Chrzestny ojciec czworaczków, wojewoda śląsko-dąbrowski, gen. Zawadzki przywiózł swym chrześniakom i ich matce, prezenty.

DLA UCZCZENIA PAMIĘCI W. PSTROWSKIEGO, przemysł węglowy ufundował 20 stypendiów jego imienia. Pierwszeństwo w uzyskaniu tych stypendiów, będą mieć dzieci i krewni Wincentego Pstrowskiego oraz dzieci współzawodników przemysłu węglowego.

CH. T. P. D. w BIAŁOSTOCKIEM wysłało na leczenie do Ciechocinka i Buska, miejscowości kąpielowych — 40 chorych dzieci z terenu województwa. Dodać należy, że wspomniana instytuja rozwija bardzo ożywioną działalność na swym terenie.

TANIE WINA — KONKURENCJĄ WÓDKI. Wprowadzona ostatnio przez państwowy i spółdzielczy przemysł winny obniżka cen, przyniosła już widoczne skutki. Dała się mianowicie zauważyć znaczna zwyżka zapotrzebowania na wina owocowe, tak, że spółdzielnie spożywców musiały wydatnie zwiększyć dostawy z fabryk. Dużym powodzeniem cieszą się zwłaszcza wyroby Podhalańskiej Spółdzielni w Tymbarku, która ma swoje składy w różnych punktach kraju.

ZBRODNIARZ WOJENNY dr Fryderyk Neuman z Bremy, został wydany prokuraturze Sądu Okręgowego w Poznaniu. Neuman w czasie okupacji pełnił funkcję administratora obozów żydowskich w Poznaniu. Ma on na sumieniu wiele istnień ludzkich, za które będzie odpowiadał przed sądem.

NA KOPALNI „LUDWIK" w zarbskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, wydarzyła się w nocy dnia 24 na 25 sierpnia katastrofa. Zawalił się główny chodnik. Zostało zasypanych 23 górników. Dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej, zasypanych wydobyto. Niestety trzech z pośród zasypanych, wydobyto nieżywych. Jeden z uratowanych zmarł na skutek ran.

SPALIŁO SIĘ 20 GOSPODARSTW. W powiecie biłgorajskim, we wsi Dąbrówka, na skutek zaprószeniu ognia spaliło się 20 zagród gospodarskich wraz z zebranymi plonami. Straty duże.

WYSTAWA POLSKIEJ SZTUKI LUDOWEJ zorganizowana przez Biuro Współpracy z zagranicą, wyjeżdża w dniu 4 września do Moskwy. Wystawa ta objedzie większe miasta Związku Radzieckiego.

W POWIECIE PUŁASKIM drobni rolnicy wpłacili ponad 8 milionów zł. na koszty elektryfikacji wsi. Dokonane wpłaty stanowią jedną trzecią wartości tegorocznych robót elektryfikacyjnych w powiecie pułaskim.

NASZE POŁOWY MORSKIE. Do portu gdyńskiego wróciły z połowów dalekomorskich trawlery „Polesie" i „Wega". Pierwszy przywiózł 111,2 ton drugi 98 ton ryb. Zaznaczyć należy, że dotychczas wyniki z jednego rejsu naszych trawlerów obracały się w granicach do 80 ton ryby. Rekord zdobył jednak trawler „Jupiter", który z jednego rejsu przywiózł do Gdyni 113,4 ton świeżych śledzi, 30,9 ton solonych i 4,5 ton białej ryby.

KRAKOWSKI SĄD OKRĘGOWY skazał na karę śmierci Jana Ratajczaka, który w okresie okupacji był komendantem policji w Niepołomicach. Skazany chciał być więcej niemiecki, niż samo SS. Brał udział w łapankach, egzekucjach a gorliwością czasami przechodził okupanta.

ŻE PLOTKA NIE POPŁACA, przekonał się o tym Stanisław Kubiak ze Strzelców Krajińskich (Poznańskie), który za szerzenie fałszywych plotek mogących szkodzić Państwu Polskiemu, otrzymał w sądzie rejonowym 4 lata więzienia.

PROKURATURA SĄDU OKRĘGOWEGO W KRAKOWIE zwraca się do wszystkich, którzy mogą udzielić wiadomości, dotyczącej przestępczej działalności K. Riedigera, byłego szefa Gestapo w Miechowie — o zgłoszenie się do biur Prokuratury S. O. w Krakowie, ul. Kanonicza 1, względnie o przekazanie tam wiadomości.

Szwed o Polsce

W czerwcu br. gościł w Warszawie sekretarz generalny Czerw. Krzyża **Henryk Beer**. Po powrocie do Szwecji przesłał na ręce prezesa PCK list, w którym między innymi czytamy:

„Podczas obecnej trzeciej z kolei bytności mojej w Warszawie, zostałem przejęty specjalnym podziwem dla fantastycznych wyników odbudowy w Polsce.

Zapał z jakim prowadzona jest ta praca daje najlepsze nadzieje, że Wasza tak bardzo przez ostatni pożar światowy zniszczona Ojczyzna, idzie ku szczęśliwej i radosnej przyszłości".

Podwyżka stawek S. F. O.

dla większych gospodarstw

Rozporządzenie Rady Ministrów **z dnia 28 lipca 1948 r.** ogłoszone w dniu 6 sierpnia br. w Dz. U. R. P. nr 37, poz. 268, **wprowadza ważną zmianę** odnośnie obowiązku społecznego oszczędzania, obciążającego uczestników Funduszu B, **Społecznego Funduszu Oszczędnościowego** tj. chłopów. Rozporządzenie to uchyla moc obowiązującą rozporządzenia Rady Ministrów, wydanego w tej sprawie w dniu 6 kwietnia br. i wprowadza znaczną podwyżkę stawek oszczędnościowych; podczas gdy niezamożni rolnicy, opłacający podatek gruntowy od podstawy wymiaru nie przekraczającej 60 q żyta pozostają nadal zwolnieni od obowiązku oszczędzania, to **bogatsi chłopi, właściciele większych gospodarstw**, prowadzonych zazwyczaj systemem kapitalistycznym, przy korzystaniu z najemnej siły roboczej **opłacają obecnie niemal dwu- i trzykrotnie więcej**, a mianowicie:

Podatnicy podatku gruntowego, opłacający podatek od podstawy opodatkowania:

1) ponad 60 do 100 q żyta — płacą na SFO 100 proc. wymiaru podatku gruntowego na rok 1948,

2) ponad 100 do 130 q żyta — płacą na SFO 110 proc. wymiaru podatku gruntowego na rok 1948,

3) ponad 130 q żyta — płacą na SFO 130 proc. wymiaru podatku gruntowego na rok 1948.

Jak widać z powyższej tabelki dla zamożniejszych chłopów stawka oszczędnościowa przekracza wymiar podatku gruntowego. Obowiązek społecznego oszczędzania nie stanowi jednak nowego obciążenia podatkowego. Istotą podatku jest bowiem jego bezzwrotność. Tymczasem zgodnie z art. 14 ustawy z 30 stycznia 1948 o obowiązku społecznego oszczędzania (Dz. U. R. P. nr 10, poz. 71) poczynając od roku 1949 każdy posiadacz książeczki oszczędnościowo-inwestycyjnej będzie mógł corocznie wycofać 5 proc. wkładu.

Ponadto chłopi mogą uzyskać zwrot części lub nawet całości wkładu oszczędnościowego, aż w 11 przypadkach, a mianowicie zwroty mogą otrzymać:

1) spadkobiercy uczestnika Społ. Fund. Oszcz. w wypadku jego śmierci, oraz uczestnicy tego funduszu w następujących przypadkach:

2) dożycia 65 lat lub utraty zdolności do pracy,

3) śmierci małżonka, rodziców, dzieci,

4) trwałej niezdolności do pracy samego uczestnika funduszu lub

5) członków najbliższej jego rodziny,

6) zawarcia związku małżeńskiego przez uczestnika funduszu lub

7) jego dzieci,

8) narodzin dziecka,

9) utrzymywania dziecka w szkole poza miejscem zamieszkania,

10) w wypadku klęski żywiołowej i

11) straty w inwentarzu żywym.

W przypadkach wymienionych w pkt 1 następuje zwrot całego wkładu, w pkt. 2 — jednorazowy zwrot całego wkładu, w pozostałych przypadkach, wymienionych w pkt. 3—11 zwrot części wkładu, nie przekraczający 50.000 zł w ciągu roku.

Poza tym należy pamiętać, że od obowiązkowych wkładów oszczędnościowych można odliczyć suny wpłacone na Fundusz Ziemi (art. 24, ust. 1, pkt. 2 Ustawy z dnia 30. I. 48 r.), a także kwoty wpłacone tyt. składek ubezpieczenia na życie (art. 24 ust. 1, pkt. 1 ustawy).

SZCZYT JULIUSZA FUCZIKA W GÓRACH AŁTAJSKICH

Jak donoszą z Moskwy, ośmiu kirgiskim alpinistom udało się zdobyć niedostępne trzy szczyty gór Ałtajskich. Pierwszy szczyt będzie nosił nazwisko znanego pisarza czeskiego Juliusza Fuczika, który podczas okupacji zginął z rąk niemieckich oprawców. Jego „Reportaż spod szubienicy", przetłumaczony został niemal na wszystkie języki cywilizowanego świata. Drugi szczyt nazwany został szczytem Palmiro Togliatti (czyt. Toliatti), trzeci szczyt ochrzczono nazwą Aleksander Matrosow, nazwą radzieckiego żołnierza, poległego w ostatniej wojnie.

MUZEUM REGIONALNE W JELENIEJ GÓRZE

W okresie trwania uroczystości 840-lecia **Jeleniej Góry,** otwarto muzeum regionalne. Reprezentowane są tu takie działy jak: mineralogia (kamienie, minerały), ornitologia (ptaki), miedzioryty, krajoznawstwo, etnografia, przemysł artystyczny, militaria itd. Do najciekawszych należy zaliczyć eksponaty o charakterze dokumentarnym, jak: edykt Fryderyka II, wydany w języku polskim w 1765 roku, dwa rzeźbione kły z kości słoniowej z płaskorzeźbami, przedstawiającymi Stefana Batorego, Zygmunta II i kanclerza Jana Zamojskiego. Dział ten zamyka księgozbiór, składający się z **1.000 tomów poświęconych historii Śląska.**

Dział zbroi obejmuje rysunki wojenne z różnych okresów. Wśród zbioru tego znajdują się m. in.: szabla z czasów Konstytucji 3-go Maja z wyrytą na niej datą 3 maja 1791 roku.

Wiadomości gospodarcze

POLSKI HANDEL ZAGRANICZNY PRZEKROCZYŁ POZIOM PRZEDWOJENNY

Plan handlu zagranicznego na rok 1948 przewiduje obroty towarowe w wysokości 527.900.000 dolarów po stronie importu i **518.000.000 dolarów po stronie eksportu.** Cyfry te nie obejmują dostaw z demobilu, reparacji wojennych i płatności z tytułu obsługi zamówień na obiekty inwestycyjne, które dostarczone będą po roku 1948.

Według prowizorycznych danych w ciągu 5 miesięcy r. b. zdołano wykonać 41.9% planu, **realizując dostawy na sumę 234.300.000 dolarów w imporcie i 205.000.000 dolarów w eksporcie.**

W porównaniu z przeciętną obrotu zagranicznego handlu polskiego z lat 1936/1937 (ok. 422 miln. dolarów) i po uwzględnieniu spadku siły nabywczej dolara, **obroty polskiego handlu zagranicznego przekroczyły poziom przedwojenny.**

74 MILIONÓW ZŁOTYCH SZKÓD OGNIOWYCH

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zarejestrował w pierwszym kwartale b. roku 786 zgłoszonych szkód, poniesionych przez budynki, w dziale ubezpieczeń od ognia, na terenie całego kraju. Suma szkód w tymże okresie wyraża się kwotą 74.093 tys. złotych. Największe nasilenie poniesionych szkód wykazuje oddział w Warszawie — 86 szkód na sumę 8.259 tys. zł., następnie idzie woj. łódzkie, lubelskie, gdańskie i krakowskie. Najmniejsze straty zanotowano na terenie oddziałów woj. w Katowicach, Opolu i Olsztynie.

WZRASTA PRODUKCJA NAWOZÓW SZTUCZNYCH

Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego w dziale wytwórczości nawozów sztucznych wyprodukuje w r. b. **136 tys. ton azotniaku** (120.8 w 1947 r.), **saletrzaku — 125 tys. ton** (70.3 w 1947 r.), **superfosfatu — 268.6 tys. ton** (183.6 w 1947 r.).

PRZEWIDYWANE WYNIKI ŻNIW W EUROPIE

Tegoroczne żniwa przyniosą w Europie — bez Związku Radzieckiego — **około 1450 milionów buszli pszenicy** (rok 1947 — 1015 milionów buszli), co oznacza wzrost o 44 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym.

5000 KONI ZE SZWECJI

W czerwcu Państwowe Nieruchomości Ziemskie (P. N. Z.) zawarły umowę z Wydziałem Handlu Zagranicznego „Społem" na zakup w Szwecji **5 tysięcy koni,** z czego PNZ otrzymają 4400 sztuk, Państwowe Zakłady Hodowli Roślin 400 sztuk, Państwowe Zakłady Chowu Koni 200 sztuk. — Konie te będą transportowane promem morskim z Malmö, względnie Trelleborgu do Odry-Portu.

PAŃSTWOWY FUNDUSZ ZIEMI UZYSKAŁ 67 MILIONÓW ZŁ.

Państwowy Fundusz Ziemi uzyskał w I półroczu roku bież. z tytułu różnych zobowiązań **670.354.558 zł wpływów,** z czego zobowiązania nadzielonych na podstawie reformy rolnej przyniosły Funduszowi 260.945.615 zł, zaliczki za gospodarstwa poniemieckie i poukraińskie, oddane w posiadanie bezrolnym i małorolnym i służbie folwarcznej — 142.754.369 zł i spłaty należności dłużników b. Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej 236.654.574 zł.

Z kwot uzyskanych przez Państwowy Fundusz Ziemi **pokryte zostaną wydatki inwestycyjne, związane z przebudową ustroju rolnego.**

PRODUKCJA SPIRYTUSU w GORZELNIACH P. N. Z.

W czerwcu b. r. gorzelnie PNZ wyprodukowały 3460 tysięcy litrów spirytusu. Całkowita ilość spirytusu, wyprodukowanego w gorzelniach PNZ od początku kampanii roku gospodarczego 1947/48 przekroczyła ilość 33.200 tysięcy litrów. Można spodziewać się, że wyniki obliczeń, przeprowadzonych po zakończeniu kampanii gorzelniczej, podniosą ilość wyprodukowanego spirytusu do 35.500 tysięcy litrów.

PRZYMUSOWE SCIĄGANIE
świadczeń pieniężnych przez gminy

Na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów **z dnia 24 lipca 1948 roku, w sprawie poruczenia przymusowego ściągania niektórych rodzajów świadczeń pieniężnych organom wykonawczym gmin miejskich i wiejskich oraz wydziałom wykonawczym komisji uzdrowiskowych** (Dz. Ust. R. P. Nr 38, poz. 277), **organy wykonawcze gmin miejskich i wiejskich przejmują przymusowe ściąganie świadczeń pieniężnych:**

a) wymierzanych przez związki samorządu terytorialnego oraz ich instytucje,

b) z tytułu należności pieniężnych Komunalnych Kas Oszczędności w sumie nie przekraczającej 10.000.— zł,

c) na rzecz Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych z tytułu składek,

d) na rzecz spółek wodnych (związków wałowych) z tytułu datków udziałowych i kosztów,

e) z tytułu kar pieniężnych, grzywien, nawiązek i kosztów postępowania, orzekanych przez władze administracji ogólnej,

f) egzekwowanie grzywien, kar pieniężnych, opłat sądowych i kosztów postępowania na polecenie sądu lub prokuratora,

g) na rzecz funduszu „B" Społecznego Funduszu Oszczędnościowego, oprócz rocznych wkładów oszczędnościowych — z tytułu zaległych odsetek, zapadłych rat, udzielonych pożyczek, kwot pożyczek wypłaconych, a podlegających zwrotowi z powodu cofnięcia kredytu wskutek stwierdzenia uchybień wraz z przypadającymi odsetkami,

h) na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych z tytułu składek, przypadających od gospodarstw rolnych o obszarze nieprzekraczającym 30 ha.

Jak zginął hitlerowski marszałek Rommel

W bieżącym miesiącu zostaną wyjaśnione szczegóły śmierci niemieckiego feldmarszałka **Erwina Rommla,** niemieckiego dowódcy w Afryce. Z początku nazistowskie biuro informacyjne rozpowszechniało wiadomość, że Rommel zginął wskutek obrażeń, poniesionych w wypadku samochodowym, następnie zaś dochodzenie ujawniło, że był on jednym z uczestników spisku, przygotowującego zamach na życie Hitlera w dniu 20 lipca 1944 r. i że Hitler dał mu do wyboru stracenie drogą publicznej egzekucji, lub też inscenizację katastrofy automobilowej. Gazeta „Neue Presse" przypuszcza, że szczegóły śmierci marszałka hitlerowskiego wyjdą na jaw na przewodzie sądowym w Berchtesgaden, gdzie przed trybunałem denazyfikacyjnym stanie były generał-porucznik armii niemieckiej, Ernest Maisel, wtajemniczony w kulisy zabójstwa Rommla.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. Józef Krupiński: Odpowiedź prawną wysłaliśmy listem w dniu 24 sierpnia br.

P. Józef Sadzik: Wiersz naiwny, nie zamieścimy. Nie trzeba się jednak zrażać, gdyż przebłyski talentu widoczne.. Może Pan nadeszle inne wiersze?

P. Górski: Artykuł pt. „Oj te różne niechlujstwa" — należałoby uzupełnić i częściowo przerobić.

Pamiętajmy o Ch. T. P. D.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Zwykłe ogłoszenia na str. 6-szpalt. za 1 wiersz mm . . . 20.— zł. Tłuste za słowo 100% drożej.
W tekście na str. 4-szpalt. za 1 wiersz mm. . . . . . . 50.— „ Układ tabelaryczny, cyfrowy, kolorowy i zastrzeżone 50% drożej.
Drobne ogłoszenia słowo 15 zł. najmniej . . . . 150.— „ Ceny ogłoszeń prenumeraty zagranicą 100% drożej.

Prenumerata z przesyłką pocztową kwartalnie . . . . 100.— zł.

Ogłoszenia tylko za gotówkę. Za terminowy druk Administracja nie odpowiada. Ceny powyższe obowiązują od dnia ogłoszenia. Do ogłoszeń długoterminowych Biurom ogłoszeń rabat stosownie do umowy. Za niewyraźny druk, spowodowany warunkami technicznymi Administracja nie odpowiada i nie bierze na siebie obowiązku bezpłatnego powtórnego zamieszczenia inseratu.

Wychodzi raz w tygodniu.

Wydawca Ludowe Tow. Wydaw. „Piast". Kraków, Basztowa 17, I p.

Drukarnia Nr. 3 „Wiedza", Kraków, Orzeszkowej 7
Nr. zam. 874 z 25. VIII. 1948 — M-47629.